

Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 646).

Wdzięczność, powinna cześć i uwielbienie nie pozwalają nam w dniu dzisiejszym pominąć wysokich zasług świętego Gallusa, Założyciela słynnego klasztoru St. Gallen, który skarbami cnoty, nauki i sztuki żywił i wzbogacał pół Europy przez dziesięć wieków. Wielki ten sługa Boży był potomkiem znakomitej rodziny irlandzkiej, pobierał naukę w klasztorze Benchor pod sterem świętego Kolumbana i jako kapłan-zakonnik towarzyszył swemu nauczycielowi z jedenastu braćmi do Gallii. Podzielał wiernie losy swego duchownego przewodnika, przebywał z nim razem w Lukseuil, został z nim wygnany z Burgundyi i przeniósł się do wschodniej Szwajcaryi. Obaj siedli na południowej krawędzi jeziora zurychskiego pod miasteczkiem Tuggen, aby tamtejszym poganom głosić Ewangelię, ale nie znaleźli posłuchu. W świętym zapale powrzucał Gallus ich bożyszcza w jezioro, popalił ich drewniane bóżnice, co tak rozgniewało Helwetów, że sponiewierali misyonarzy i zmusili ich do szukania ocalenia w ucieczce. Przyjęci gościnnie przez proboszcza Arbońskiego Willimara, wystawili za jego pomocą kilka cel pod

Bregencyą i tym sposobem dali pierwszy początek klasztorowi Mehrerau. Ponieważ jednak ta ziemia dostała się pod władzę króla burgundzkiego Teodoryka, który był wrogiem świętego Kolumbana, uważał tenże za konieczność wynieść się z bracią zakonną do Włoch. Gallus zapadł był na febrę i musiał pozostać w Arbonie, gdzie pod opieką dwu duchownych, Magnusa i Teodora, szczęśliwie odzyskał zdrowie.

Aby dalej wieść życie samotne, wyszukał Gallus pod przewodem Hildebarda, dyakona parafii Arbońskiej stosowną ustroń i znalazł ją na wyżynach, gdzie rzeczka Steinach staczając się z wysokiej skały, tworzy piękny wodospad. Tu ukląkł i prosił Boga, aby mu pozwolił w tem miejscu wystawić dom poświęcony Swej czci i chwale. Następnie wrócił do Arbony, aby pożegnać proboszcza i zabrać z sobą swych uczniów Magnusa i Teodora. Wtem pojawia się goniec księcia Allemanów Gunzona z prośbą przed Willimarem, aby z Gallusem się stawił na dworze jego pana w Ueberdingen, gdyż córka jego opętana przez złego ducha, tarza się po podłodze ze spienionemi usty i tak silnie się szamoce, że czterech mężczyzn nie może jej utrzymać. Pokorny Gallus nie chciał towarzyszyć Willimarowi, lecz pośpieszył z Magnusem i Teodorem do pustelni nad rzeką Steinach i ukrył się w lesie Sennewaldzkim, gdzie go przyjął gościnnie Jan, dyakon. Ulegając wreszcie usilnym prośbom strapionego księcia, udał się doń, uzdrawiając chorą zapomocą modlitwy i kładzenia rąk. Gunzon obdarzył go hojnie i kazał hrabiemu Arbonu dopomódz mu w wystawieniu celi.

W roku 615 zebrało się w Konstancyi kilku Biskupów, wielu kapłanów i świeckich, aby osieroconemu kościołowi dać nowego Biskupa. Na osobne zaproszenie Gunzona stawił się także Gallus wraz z Magnusem i Janem dyakonem. Wszystkie głosy padły na Gallusa, jako męża miłego Bogu, mającego w tych stronach wielkie znaczenie, oczytanego w Piśmie świętem, mądrego,

sprawiedliwego, nieskalanego i szczodrobliwego ojca wdów i sierot. Gallus jednak oświadczył: „Co mówicie, jest dobre, gdyby tylko było prawdą. Pomnijcie na to, że prawo kościelne zakazuje wybierać cudzoziemca na Biskupa; ale otóż macie przed sobą Jana dyakona. On jest synem tej ziemi i posiada wszystkie przez was wymienione przymioty.“ Za radą też jego wybrano Jana i wyświęcono, a Gallus przemówił do wyborców tak przekonywająco, iż wszyscy ze wzruszeniem zawołali: „Duch Boży odezwał się z ust tego męża.“ Gallus wrócił do swej pustelni, droższej mu od godności Biskupiej.

Rączo tedy przystąpił do dzieła wraz z braćmi, których liczba znacznie wzrosła, aby sobie urządzić nowe miejsce pobytu. Po nocnym chórze wychodzili razem do dziewiczego lasu, aby ścinać odwieczne drzewa, odstraszać dzikie zwierzęta, spulchniać twardy grunt, kopać rowy, stawiać groble i nie spocząć, póki nie dokonają zamierzonego dzieła. Wtem pojawili się w roku 625 zakonnicy z Lukseuil ze smutną nowiną, że Opat Eustazy umarł, i błagali Gallusa, aby zajął jego miejsce. Gallus nie przyjął ofiarowanej godności i pozostał przy braci zakonnej, którą według reguły św. Kolumbana rządził z łagodnością i powagą ojcowską. Po kilku latach stanął w tym ustroniu ładny klasztor, przybytek pokoju, gdzie lud okoliczny lubił się zbierać, szukając rady i pomocy w potrzebach materyalnych i duchowych. Niestrudzony Gallus głosił Ewangelię nad Renem i po obu stronach jeziora Bodeńskiego, zyskując coraz więcej dusz dla Nieba. Niweczył ostatnie szczątki pogaństwa, co mu się udawało tem łatwiej, że powszechnie uchodził za cudotwórcę.

Doszedł do 95-go roku życia i na nim ziściło się też przysłowie: „Jakie życie, taka śmierć.“ Śmierć go spotkała wśród pracy około czci Bożej i zbawienia dusz. Przyjaciel i wielbiciel jego Willimar prosił go, aby w dniu uroczystości świętego Michała

powiedział w Arbonie kazanie wobec licznie zgromadzonych wiernych.

W dniu oznaczonym przybył czcigodny starzec do Arbony ze słowem Bożem i powiedział kazanie, niestety ostatnie w swem życiu. Zapadł bowiem natychmiast na gorączkę, która resztę sił jego strawiła; skonał dnia 16-go października. Drogie jego zwłoki odprowadziły liczne rzesze ludu do klasztoru i złożyły je w grobach kościelnych. Nad mogiłą jego działo się tyle cudów, że miejsce to wkrótce zwiedzać poczęły tłumy pielgrzymów.

Nauka moralna.

Szczęśliwymi godzi się nazwać tych, co wiernie służą Bogu. Starając się żyć według woli Bożej, dbają o swoje i swych bliźnich zbawienie, osiągają cel swego pobytu na ziemi w sposób najwłaściwszy, Bogu najmilszy, a dla siebie najkorzystniejszy; ale wróćmy do św. Gallusa i jego fundacyi. Po śmierci św. Opata uczniowie jego dalej prowadzili rozpoczęte przez niego dzieło. Wzbogaceni licznemi darowiznami, zamienili ubożuchną jego celę na wspaniałe opactwo, obejmujące kościół i rozległy klasztor. Naokoło klasztoru osiadali okoliczni mieszkańcy, a z tych małych początków powstała ludna wieś, a później teraźniejsze miasto St. Gallen. Klasztor był przybytkiem sztuk i nauk, któremi się zajmowali księża i braciszkowie, rządzący się regułą świętego Benedykta. Braciszkowie byli rzeźbiarzami i malarzami, wyrabiali jedwabne i aksamitne ornaty,

przetykane złotem i srebrem, przepisywali książki, zdobne pięknemi malowidłami. Księża zajmowali się nauką i kształcili język, spoczywający podówczas jeszcze w zarodku. Wielu z nich było słynnymi teologami, inni znali się gruntownie na muzyce i astronomii, drudzy wsławili się darem poezyi i wymowy, uczyli młodzież, zbiegającą się do nich ze wszystkich stron świata łaciny i greczyzny. Klasztor był ogniskiem, z którego promienie światła rozchodziły się daleko i szeroko. Szkoły klasztorne miały rozgłośną sławę, a zakonników powoływano w odległe strony do zakładania klasztorów benedyktyńskich. Działania tego przesławnego opactwa były błogie i wielce obfite w owoce.

Modlitwa.

> Boże wszechmogący, prosimy Cię za przyczyną świętego Gallusa, ażeby wiara, którą on wszczepił w serca współczesnych, nie wygasła w ich praprawnukach. Niechaj idą za przykładem tego Świętego, a starając się o Twą łaskę, niech kończą ten żywot doczesny w nadziei wiekuistej nagrody, którą przyobiecałeś wszystkim tym, co Ci wiernie służą. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 22-go października w Jerozolimie męczeństwo św. Marka, Biskupa, który odznaczył się cnotą i uczonością a jako

pierwszy chrześcijanin tegoż miasta otrzymał godność Biskupią. Ze cesarza Antonina osięgnął palmę męczeństwa. — W Adryanopolu w Tracyi śmierć męczeńska św. Filipa, Biskupa, św. Sewera, Kapłana, i św. Euzebiusza i Hermesa, którzy za odstępczego Juliana po mękach więziennych i biczowaniu skazani zostali na śmierć ogniową. — Również męczeństwo świętego Aleksandra, Biskupa, św. Herakliusza, Żołnierza i ich towarzyszy. — W Fermo w Marchiach pamiątka św. Filipa, Biskupa. — W Hueska w Hiszpanii śmierć męczeńska św. Numilo i Alodyi, Sióstr i Dziewic, co przez Saracenów stracone zostały za swą wiarę. — Pod Kolonią uroczystość św. Korduli, towarzyszki św. Urszuli; z początku przestraszona męczeństwem i śmiercią innych, ukrywała się; lecz dnia następnego dobrowolnie i mężnie stawiła się przed barbarzyńców i jako ostatnia z owej gromady Dziewic została ozdobiona koroną zwycięstwa. — W Hierapolis we Frygii pamiątka św. Abercyusza, żyjącego za czasów cesarza Marka Antonina. — W Rouen uroczystość św. Melaniusza, Biskupa, którego Papież św. Stefan wyświęcił na Biskupa i posłał do Francyi dla głoszenia Ewangelii. — W Toskanii uroczystość św. Donata Scota, Biskupa z Fiesoli. — W Weronie uroczystość św. Weremunda, Biskupa i Wyznawcy. — W Jerozolimie pamiątka św. Maryi Salome, która według podania Ewangelii opiekowała się zwłokami Pana Jezusa.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related